Ner 63. ROK 1840 PONIEDZIAŁEK 16 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Gertrudy P.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Zbigniewa.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
14	6	27" 10, 176	0, 0	1, 87	Pł Zachodni mocny	Pochmurno	Suieg
	2	10, 896	† 1, 4	1, 52	,, ,,	,,	Snieg
	10	26 11, 456	0, 0	1, 83	,,! ,,	Chmury	
15	6	0, 002	— 0, 5	1, 90	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Snieg
	2	1, 118	† 1, 2	1, 94	PPł Zachodni mocny	,,	Snieg
	10	2, 215	— 1, 0	1, 70	,, ,,	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Na jutrzejszy benefis Panny Palczewskiéj wszystkie loże pierwszego piętra już są wykupione. —

Przed trzema dniami przybył do naszéj stolicy młody wirtuoz na skrzypcach P. Nagel, pierwszy skrzypek Króla Jmci Szwedzkiego. Artysta ten z uniesieniem był niedawno słyszany w Berlinie, Dreznie, Lipsku, Hanowerze, Magdeburgu, Wrocławiu.—Pisma publiczne oddają, mu wielkie pochwały, stawiają go w rzędzie celniejszych artystów. Lubownicy harmonii cieszą się nadzieją, że P. Nagel da im się słyszeć przed swym wyjazdem do Warszawy.

Wiadomości zagraniczne.

— Warszawa 12 Marca. —

Ogłoszono postanowienie Rady Administracyjnéj wydane 26go z. m., iż osoby niekorzystające z amnestyi i za granice zbiegłe których nieobecność w kraju świeżo wyśledzoną została, a mianowicie: Borowski (Skarbek) Stanisław, mieszkaniec M. Krakowa; Bystrzanowski Mar. b. wojskowy; Dybowski Józef b. wojs.; Korzeniowski Jan Nepomucen b. wojs.: Kunat' Mikołaj niewiadomy, Krysiński Ildef.: doktor medycyny i chirur.; Moszyński Ludwik b. wojs.; Plewe Franciszek b. wojs.; Rużycki Michał b. wos., Skawiński Piotr b. wojs., Zórawski St. niewiadomy; Zabokrzecki Hilary b. wojs:; Zabokrzecki Edmund b. wojs., Zabokrzecki Ignacy b. wojs.; ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bądź już zasekwestrowanych, bądź następnie wykryć się jeszcze mogących a to wedle prawideł, postanowieniem z dnia 2/14 kwietnia 1835 r. wskazanych.

Wczoraj odbyte zostało nabożeństwo za zmarłego ś. p. Tomasza Moora Evans, leżącego w grobie familijnym na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Warszawie. Liczny poczet osób bez rożnicy wyznań towarzyszył temu smutnemu i poważnemu obrzędowi. Niespodziewany i zawczesny skon zmarłego, zasmucił nie tylko tych co bliższemi byli jego cnot świadkami, ale wszystkich przyjaciół przemysłu krajowego i wszystkich ludzi będących w stanie oceniać to wielkie

pomyślności publicznéj źródło. Zasługi, jakie ś. p. Tomasz Moore Evans położył dla kraju naszego przez założenie i długoletnie wzorowe utrzymywanie wielkiéj i świetnéj fabryki wyrobów żelaznych, zbyt powszechnie są znane i uznane ażeby rozwodzić się nad nimi potrzeba było; w dowód czego przyjaciele zmarłego których on i pomiędzy znakomitemi osobami zjednać sobie umiał, urzędnicy i obywatele, fabrykanci i rękodzielnicy oddali tę ostatnią przysługę, dla tego co przez lat tyle tak silny przedsiewzięciom rękodzielniczym dawał popęd; co ożywiał ducha wyższego przemysłu, co kraj tutejszy tylu ważnemi i użytecznemi zaopatrzył wynalazkami co nakoniec w pożyciu towarzyskiem okazał się najlepszym członkiem familii, najlepszym przyjacielem, obywatelem i najzacniejszym przedsiebiercą. Łzy szczere i rzewne nie tylko przyjaciół co najwięcéj mieli sposobność przeświadczenia się o zmarłego cnotach, ale wszystkich osób żal mocny i tkliwy; oto są niewątpliwe dowody najwyższego poważania na jakie sobie ś. p. Tomasz Moore Evans zasłużyć umiał i niezaprzeczone znamiona bolesnych uczuć, któremu obecni nabożeństwu w dniu odświeżającym pamięć skonu jego przejęci byli.

Artysta rzadkiego dotychczas nieznanego u nas talentu, przybył do Warszawy. Jest to JPan Maxymilian Stark, śpiewak posiadający razem piękny męzki baryton i ukształcony sopran; sam jeden wykonywa duety jako Barytonista i Sopranista. Pisma berlińskie, monichowskie, Paryzkie, Londyńskie i inne angielskie oddały pochwały temu artyście, który daleki od wszelkiéj szarlataneryi w swoim śpiewie, umie zarazem zachwycać słuchaczy i zadowalać najskrupulatniejszych znawców muzycznych. Osoby które tu miały sposobność słyszenia go w towarzystwach prywatnych, również przyznają mu powyższe zalety. W krótce da Koncert w Warszawie.

— *Haga* 26 *Lutego.* —

W jednym dzienniku donoszą, że wczoraj nadszedł list z Bruxelli od pana Falk, własną jego ręką podpisany, co dowodzi, że ten dyplomat nie tyle jest słabym jak wczorajsze dzienniki belgijskie donosiły. Jednakże wiemy, że pan Falk dopiero po odesłaniu tego listu w nocy z niedzieli na poniedziałek był bardzo cierpiącym, tak, że rodzina jego przez kilka godzin była w wielkiéj niespokojności, ale z rana znacznie mu się polepszyło. W pałacu pana Aremberg, idąc na wschody, pan Falk dotknięty został uderzeniem krwi, przytem jeszcze przystąpiła febra. Wszystkie, a mianowicie urzędowe dzienniki pospieszyły zaspokoić publiczność względem zdrowia tego dyplomata. Zaszczyt to przynosi rządowi, mówi *Handelsblad* okazuje on przez to, że czuje ile ceny przywiązuje naród do rodaka który jest ozdobą Holandyi, i że umie ocenić uczucie szacunku jakia każdy Holandczyk zachowuje dla pana Falk.«

— *Madryt* 18 *Lutego.* —

Dziś odbyło się zagajenie kortezów. O godzinie 2giéj, 21 wystrzałów oznajmiło, że królowa wyszła z pałacu Alcazara. O godzinie wpół do trzeciéj przybył orszak królowéj do pałacu kortezów. Po zwykłych ceremoniach królowa wzięła z rąk prezesa rady mowę tronową i odczytała ją głośno i wyraźnie. Brzmi ona jak następuje:

»MM. PP. senatorowie i deputowani.« Z najżywszém zadowoleniem widzę się wpośród was z moją dostojną córką Izabellą II. któréj tron utwierdzony jest na miłości i prawości Hiszpanów, tudzież silnem i przychylnem wsparciu kortezów. — Stosunki nasze do mocarstw, które podpisały poczwórny traktat, są jeszcze ciągle zaspokajającemi. Francya i Anglia dają mi codziennie nowe dowody zajęcia dla zwycięztwa sprawy naszéj. Nasze stosunki z innemi przyjaznemi mocarstwami, także nic nie zostawiają do życzenia. Król hollenderski przyznał prawa mojéj dostojnéj córki. Z królestwem sardyńskiem związki handlowe zostały przywrócone, a z rzeczą pospolitą Equator, zawartym został traktat pokoju i przyjaźni. Uważaliśmy także w innych stanach podobnąż skłonność do zawiązania nie przerwanych stosunków z nami. — Nasze osady, które są prawdziwym wzorem prawości, cieszą się nieprzerwanym pokojem i pomyślność ich codziennie wzrasta. Na półwyspie także większa część prowincyi używa dobrodziejstw pokoju zbiera z wyraźnemi znakami wdzięczności owoce traktatu Bergary. Przez dobroczynny wpływ tego traktatu, przez gorliwość, siłę władz i pomoc milicyi narodowéj, która miała dopełnić celu jéj utworzenia, porządek i spokojność zostały utrzymane w kraju, i jeśli zaszły niektóre rzadkie zupełnie nie znaczące wyjątki, środki przez rząd mój przedsiębrane dostatecznemi były do położenia tamy złemu, a zbawienny kierunek praw z-

pobiegnie ponawianiu się podobnych wypadków. — Ostrość pory roku przeszkodziła dalszym postępom naszej armii. Większa część armii zgromadzoną jest w niższej Aragonii i gotuje się do nowych tryumfów. Jéj niezaprzeczone męstwo i karność, tudzież poświęcenie się jéj wodza, są mi pewną rękojmią dalszych zwycięztw. Prowincye, Galicya, Toledo, Ciudad, Real, są uspokojane, a że z boleścią dla mnie są jeszcze prowincye, gdzie jeszcze to szczęście nie rozwinęło się, przeto rząd mój poczynił potrzebne zarządzenia, aby i tam pożądany rezultat sprawić. Po siedmioletniéj niszczącéj wojnie, stan finansów nie jest tak kwitnący jakby można życzyć. Niezmierzone jednak źródła, któremi jeszcze możemy rozrządzać, postawią nas wstanie przywrócenia kredytu państwa i zachowania dawnéj jego sławy rzetelności. Rząd mój niezwłocznie przedłoży panom projekta do praw, które tyczą się koniecznego utworzenia administracyi, któraby zapewniając wewnętrzną pomyślność publiczną, zarazem zagranicznym jak i krajowym wierzycielom znowu ufność wpoiła. Będzie ona umiała potrzeby kraju pogodzić z najściślejszą jak się da oszczędnością. — Ponieważ wielkie dzieło pacyfikacyi tak daleko już postąpiło, potrzeba przeto narodowi zapewnić korzyści rządu konstytucyjnego, przez dobre prawa, które odpowiadając duchowi konstytucyi, byłyby pewną rękojmią utrzymania pokoju i porządku. W tym ważnym celu, przedłożone panom będą rozmaite projekta do praw, których potrzeba powszechnie jest przyznaną. Jako to projekt do prawa względem środków pogodzenia organizacyi deputacyi prowincyonalnych i ajuntamientos z duchem konstytucyi, względem usunięcia dowiedzionych przez doświadczenie niedokładności prawa wyborczego, daléj względem wolności druku, projekt do prawa, któreby zarazem zapobiegało jéj nadużyciom, tudzież inne wielce ważne projekta. — MM. PP. senatorowie i deputowani! Pokój, zgoda i pojednanie wszystkich Hiszpanów, były, są i będą zawsze najżywszemi życzeniami mego serca. Opatrzność pobłogosławiła moim usiłowaniom, zapewniając tryumf naszéj broni, do was i mojego rządu, należy reszty dopełnić. Liczę na waszą pomoc i prawość i spodziewam się, że stanąwszy pod chorągwią zaprzysiężonéj przez nas konstytucyi i tronu mojéj dostojnéj córki, zwyciężemy wszelkie przeszkody, jakie się stawić mogą przeciw utwierdzeniu porządku i prawdziwych swobód. Przedstawiłam tu panom moje życzenia i czego naród od was oczekuje, przekonaną jestem, że nie zawiedziecie jego nadziei.«

Po ukończeniu mowy tronowéj, która przyjętą została z najżywszym zapałem. Królowa oświadczyła, że posiedzenia kortezów zostały rozpoczęte i orszak powrócił do pałacu. Izba deputowanych zbiera się jutro, dla rozpoczęcia rozpoznawań pełnomocnictw.

— *Mostaganem* 8 *Lutego.* —

Dość żywe walki miały miejsce pod Mostaganem i Mazagran. Abd-el-Kader dowodził osobiście. Liczono jego konnicę i piechotę na 5000, miał dwa działa, jedno 4fun. drugie 8 fun. Przez pięć dni oblegali arabowie Mazagran i usiłowali miny podłożyć pod mury. Przez cały ten czas silna nieprzyjacielska kolumna przecinała zupełnie związki między Mostaganem i Mazagran. Garnizon pierwszego z tych miejsc uczynił trzy wycieczki dla odsieczy Mazagran. Wczoraj dopiero w południe cofnął się nieprzyjaciel poniosłszy stratę około 300 ludzi i 30 koni. My mamy 4 poległych i około 10 ciężko ranionych. P. Delièvre kapitan przy batalionie afrykańskim dowódca małéj reduty w Mazagran, wytrzymywał przez 5 dni ogień nieprzyjacielski. W tym samym przedmiocie mówi depesza telegraficzna z Tulonu 26 lutego: »Garnizon Mazagran złożony tylko z 123 ludzi, należących do pierwszego afrykańskiego batalionu, bronił się bohatersko przeciw ciągłym i natarczywym napaściom, w dniach 2, 3, 4, 5, i 6tym lutego, które wykonywane były przez więcéj niż 12,000 Arabów. Nieprzyjaciel straciwszy 5—600 poległych, musiał się cofnąć. Garnizon z Mostaganem, który w tymże czasie był napadnięty i przez te same siły, także odznaczył się męztwem, (w tém miejscu depesza jest przerwaną.)

— *Alexandrya* 9 *Lutego.* —

Obecnie stoi tu 40 okrętów które po największéj części mają powieść do Europejskich portów zboże z magazynów rządowych. Z głębi kraju aż do portu, wybudowane będą koleje żelazne które w ciągu dwóch miesięcy mają już być zdatnemi do przejeżdżania. W dniu 1 marca ma być ogłoszonym ukaz względem zupełnego zniesienia monopoljów. Zaraza poczyniła niestety znaczne postępy. Władza zdrowia została znowu przywróconą i przedsiebierze energiczne środki w celu zapobieżenia dalszym postę-

pom zarazy. Okręty przybywające z Lewantu muszą się poddawać 24 dniowéj kwarantannie. Chaty w których okazały się przypadki zarazy zostają rozrzucone a wszelkie znajdujące się w nich przedmioty palone.

Jeden korespondent, gazety Augsburskiéj donosi pod powyższą datą z Alexandryi, że pasza nagle powziął zamiar odesłania floty tureckiéj do Konstantynopola, gdy jednak to w najzupełniejszéj jest sprzeczności z ostatniemi wyrażeniami i krokami paszy, musiemy, przeto powątpiewać zupełnie o prawdziwości téj pogłoski.

Mehmed Ali nie mówi już o wpłynieniu swojéj floty. Zapewnie pomyślał, że wrazie wyjścia floty może się spodziewać wszelkich usiłowań zrządzenia mu szkody na lądzie. Jego zamiarem teraz jest, majtków, żołnierzy i wszystkie działa na ląd wysadzić, a anglikom, gdyby rozbrojone okręty podpalić chcieli, zostawić odpowiedzialność za to przed Sołtanem i Europą. On zaś ograniczy się na bronieniu ziemi od napaści.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 *do dnia* 14 *Marca.*

Noiński Jan ob., Noiński Ignacy ob., Proszkowski Piotr ob., Bontani Michał ob., Bajer Henryk Frochlich Jan ob., Szlaski Rudolf ob., Kamocki Antoni ob., Machnicki Alexander ob., Wolnicki Berard ob., z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Lypiński Napoleon, Tymińska Rozalia ob., do Polski; — Riedel Edward, Działyński Tytus hr., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1443.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu uchwały Senatu Rządzącego do L. 818 r. b. zapadłéj w przedmiocie nabycia drogą licytacyi przez deklaracye sekretne uzupełnionéj materyałów drzewnianych do reparacyi mostu Podgórskiego wedle zatwierdzonego kosztorysu potrzebnych, zawiadamia niniejszym o tém wszystkich pretendentów z wezwaniem składania do dnia 20 marca r. b. na ręce Senatora Prezydującego w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi deklaracyj opieczętowanych obejmujących dokładnie wyszczególnienie, po jakiéj cenie materyał drzewniany niżéj po szczególe wykazany do składu mostu Podgórskiego do dnia 30 kwietnia r. b. własnemi zaprzęgami dostarczyć obowięzuje się, mianowicie, drzewa rdzennego jodłowego lub świerkowego łokci 21 długiego cali 18 w cienszym końcu grubego sztuk 28.

Takiegoż łokci 22 długiego 13 cali grubego sztuk 269.

Takiegoż łokci 19 długiego, cali 13 w cienszym końcu grubego, sztuk 238.

Takiegoż łokci 21 długiego 10 cali w końcu grubego, sztuk 81.

Takiejże długości cali 8 grubego sztuk 35, drzewa sosnowego łokci 21 długiego, 9 cali w cienszym końcu grubego sztuk dwie; forsztów jodłowych po 10 łokci długich, cali $11/12$ szerokich, cali $2\frac{1}{2}$ grubych sztuk 390. Każdy przeto z pretendentów deklaracye żądane złożyć zechcą w terminie wyżéj zakreślonym po którego upływie takowe przyjętemi nie zostaną.

Kraków d. 4 marca 1840 r.

Senator prezydujący
SOBOLEWSKI.
Referendarz L. *Wolff.*

Prawnie zajęty przychód z mieszkania w domu pod Nrem 140 na Kazimierzu przy Krakowie w gminie VI. położonego wypuszczonym będzie w 3ch letnią dzierzawę od d. 1 kwietnia r. b. drogą exekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą tamże na miejscu dnia 17 marca r. b. o godzinie 10téj zrana odbydź się mającą, któréj warunki przed samą licytacyą ogłoszone będą. Chęć przeto licytowania mający w *vadium* zaopatrzeni w czasie naznaczonym stawić się zechcą. Dnia 24 marca r. b. o godzinie 10téj zrana na targu końskim tu w Krakowie sprzedawane będą konie, bryczka i sanki. Zaś tego samego d. o godzinie 3éj z południa w gmachu Sukiennic krakowskich odbędzie się licytacya fortepianu o $8\frac{1}{8}$ oktawach, za gotową zapłatę.

Kraków d. 14 marca 1840 r.

Jacek *Kustowski* O. P. M. Kom. Sąd.

Andrzéj Borelowski Komornik Sądowy uzyskawszy przez Sąd Najwyższéj Instancyi rezolucyą z dnia 9 października 1839 r. do N. 1328 wydaną, zezwolenie, na przeniesienie się z Okręgu do Krakowa; ma chonor strony interessowane zawiadomić, iż od dnia 1 kwietnia r. b. 1840 kancellaryą swoją w Krakowie utrzymywać będzie przy Małym Rynku pod L. 678.